

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 września 2019 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: S.S.A. Wiesław Pędziwiatr (spr.)

Sędziowie: S.S.A. Agata Regulska

S.S.A. Cezariusz Baćkowski

Protokolant: Anna Turek

przy udziale prokuratora (...)Prokuratury (...)Tomasza Błońskiego

po rozpoznaniu w dniu 6 września 2019 r.

sprawy K. C.

oskarżonego z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 63 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 19 września 2018 r. sygn. akt III K 129/18

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że przyjmuje iż zachowania przypisane K. C. w pkt. IV i V części dyspozytywnej tego wyroku stanowią jedno przestępstwo kwalifikowane z 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na podstawie tego przepisu wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności stwierdzając przy tym, że utraciła moc kara łączna wymierzona w pkt. VI części dyspozytywnej tego wyroku;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy orzeczone w pkt. I i III części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku oraz w pkt. I niniejszego wyroku kary pozbawienia wolności i wymierza karę łączną 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 15 listopada 2016 roku do 17 listopada 2016 roku;

V. zasądza od K. C. na rzecz Skarbu Państwa wydatki związane z postępowaniem odwoławczym i wymierza mu opłatę w wysokości 400 złotych za obie instancje.

UZASADNIENIE

K. C. oskarżony został o to, że;

I. w okresie od maja 2016 roku do 15 listopada 2016 roku w S., gmina K., woj. (...), działając z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz osobistej, wbrew przepisom ustawy, w krótkich odstępach czasu uprawiał konopie inne niż włókniste w ilości nie mniejszej niż 5 roślin mogących dostarczyć znaczne ilości środków odurzających w postaci ziela konopi innych niż włókniste w ilości nie mniejszej niż 110 gramów, w tym 14,52 gramy stanowiące nie mniej niż 1100 tzw. porcji handlowych, zbierał je, a następnie wytworzył z zebranych roślin nieustaloną ilość środka odurzającego w postaci ziela konopi innych niż włókniste (marihuany),

- tj. o czyn z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 63 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

II. w okresie od maja 2016 roku do 15 listopada 2016 roku we W. oraz w M., gmina K., woj. (...), działając z góry powziętym zamiarem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu, wbrew przepisom art. 33-35 i 37 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, uczestniczył w obrocie znacznych ilości środka odurzającego w postaci ziela konopi innych niż włókniste (marihuany) w ilości nie mniejszej niż 391,02 grama stanowiących nie mniej niż 3910 tzw. porcji handlowych o łącznej wartości nie mniejszej niż 13.685,70 zł, w ten sposób, że nabył ww. środki odurzające od innej osoby, a następnie:

- nie mniej niż 25 gramów marihuany zbył innym osobom,

- nie mniej niż 266,02 gramów przechowywał w domu jednorodzinnym w M.,

- tj. o czyn z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.

III. w dniu 15 listopada 2016 roku w M. gmina K., woj. (...), wbrew przepisom ustawy posiadał 2,63 grama substancji psychotropowej w postaci (...),

- tj. o czyn z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z 19 września 2018 roku w sprawie III K 129/18, orzekł, że;

I. uznaje oskarżonego K. C. za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt I części wstępnej wyroku, przy czym przyjmuje, iż z zebranych roślin wytworzył środek odurzający w postaci ziela konopi innych niż włókniste w ilości nie mniejszej niż 95,28 grama, co stanowiło zbrodnię z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 63 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 200 (dwustu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 (trzydziestu) złotych;

II. na podstawie art. 70 ust. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii orzeka wobec oskarżonego nawiązkę na rzecz Stowarzyszenia (...) we W., w kwocie 2.000 (dwa tysiące) złotych;

III. uznaje oskarżonego K. C. za winnego tego, że w okresie od maja 2016 roku do 15 listopada 2016 roku we W. oraz w M., gmina K., woj. (...), działając z góry powziętym zamiarem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu, udzielił innym osobom środki odurzające w postaci ziela konopi innych niż włókniste, (marihuany) w ilości nie mniejszej niż 25 grama, stanowiących nie mniej niż 250 tzw. porcji handlowych, co stanowiło występki z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie

art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

IV. uznaje oskarżonego K. C. za winnego tego, że w dniu 15 listopada 2016 roku w domu jednorodzinnym w M., gmina K., wbrew przepisom art. 33-35 i 37 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, posiadał znaczne ilości środka odurzającego w postaci ziela konopi innych niż włókniste (marihuany) w ilości nie mniejszej niż 266,02 gramów, stanowiących nie mniej niż 2.660 tzw. porcji handlowych, co stanowiło występki z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na podstawie art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

V. uznaje oskarżonego K. C. za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt III części wstępnej wyroku, stanowiącego występki z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na podstawie art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

VI. na podstawie art. 85 § 1 – 3 k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy oskarżonemu orzeczone w pkt I-IV kary pozbawienia wolności i wymierza mu karę łączną 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

VII. na podstawie art. 45 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego przepadek na rzecz Skarbu Państwa równowartości osiągniętej korzyści majątkowej w kwocie 100 (stu) złotych;

VIII. na podstawie art. 70 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa i zarządza zniszczenie dowodów rzeczowych z wykazu dowodów rzeczowych nr LXII/24/17/N/ (...) pod pozycją 539-543 (Drz 155-159/18) oraz dowodów rzeczowych z wykazu dowodów rzeczowych nr LXIII/208/17/P/ (...) pod pozycją 545-549 i 550 (Drz 161-165/18, oraz 166/18);

IX. na podstawie 230 § 2 k.p.k. zwraca oskarżonemu dowody rzeczowe z wykazu dowodów rzeczowych nr LXIII/208/17/P/ (...) pod pozycją 544 (Drz 160/18);

X. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności (zatrzymania) od dnia 15 listopada, godz. 13:15 do dnia 17 listopada 2016 roku, godz. 10:45;

XI. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w całości, w tym odstępuje od wymierzenia opłaty.

Wyrok ten zaskarżył w całości obrońca oskarżonego.

Skarżący zarzucił:

1. mający bezpośredni wpływ na treść wyroku (art. 438 pkt 3 k.p.k.) błąd w ustaleniach faktycznych wyrażający się w bezpodstawnym przyjęciu, że oskarżony K. C. dopuścił się przypisanego mu w pkt I części dyspozytywnej wyroku, zbrodni określonej przepisem art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 63 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. przy przyjęciu, że z zebranych roślin wytworzył środek odurzający w postaci ziela konopi innych niż włókniste w ilości nie mniejszej niż 95,28 grama, w sytuacji gdy brak jest w aktach sprawy jakichkolwiek wiarygodnych dowodów, dających podstawę do przyjęcia tezy oskarżenia za uzasadnioną i wykazaną, tj. aby:

- oskarżony około maja 2016 r. na polu, w miejscu przylegającym do lasu, mieszczącym się w okolicach miejscowości S., gmina K. zasadził nasiona konopi innych niż włókniste, po wyrośnięciu z nich pięć roślin konopi innych niż włókniste, regularnie doglądał kontrolując ich wzrost, sukcesywnie zbierał i suszył kwiatostan, po czym, tak uzyskany susz konopi innych niż włókniste rozdrabniał, po czym dzielił na porcje, w sytuacji gdy prawidłowa ocena zgromadzonego materiału dowodowego nie prowadzi do takiego wniosku;

- oskarżony należące do niego ziele konopi inne niż włókniste w ilości 266,02 grama, trzymał po ich porcjowaniu w torebkach foliowych oraz w słoikach, w sytuacji gdy, ze względu na sposób przechowywania marihuany ujawnionej w czasie przeszukania miejsca zamieszkania, tj. w dwóch słoikach oraz jednym woreczku strunowym, takie działanie nie nosi cech porcjowania;

- oskarżony w świetle obowiązujących przepisów jest osobą karaną, co zostało przez Sąd Okręgowy poczytane na niekorzyść oskarżonego, podczas gdy prawidłowa ocena w oparciu o dowody z dokumentów, tj. wyroków Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Fabrycznej II Wydział Karny, sygn.. akt: II K 126/08.

2. mającą bezpośredni wpływ na treść wyroku rażącą obrazę przepisów art. 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. wyrażająca się w bezpodstawnym oddaleniu wniosku o dopuszczenie dowodów oględzin miejsca, gdzie rzekomo oskarżony miał uprawiać krzewy konopi, w sytuacji gdy przeprowadzenie zawnioskowanego dowodu miało istotne znaczenie dla prawidłowych ustaleń faktycznych, w szczególności ustalenia możliwości spostrzeżenia z deklarowanej przez oskarżonego odległości krzewów konopi i odróżnienia tych roślin od innych, a rosnących w tym miejscu i otoczeniu, a tym samym możliwości dostrzeżenia tak usytuowanych roślin i w konsekwencji arbitralnym rozstrzygnięciu poprzez uznanie przez Sąd Okręgowy wbrew zasadom prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego, że dowód jest nieprzydatny dla postępowania.

3. mającą bezpośredni wpływ na treść wyroku rażącą obrazę przepisu art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. i art. 7 k.p.k.:

a) poprzez dokonanie niespełniającej wymagań stawianych w uzasadnieniu wyroku oceny wyjaśnień oskarżonego i odmówienie tym dowodom waloru wiarygodności w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego, w szczególności przyczyn dla których oskarżony zmienił wyjaśnienia i w kontekście roli obrońcy, podczas gdy zmiana wyjaśnień przez oskarżonego znajduje uzasadnienie w realiach sprawy, przy czym taka zmiana wyjaśnień w postępowaniu przygotowawczym mogłaby zostać poczytana za obawę mactwa stanowiącą przesłankę tymczasowego aresztowania, co mogłoby w niniejszej sprawie na etapie postępowania przygotowawczego dać asumpt organom ścigania do wystąpienia z takim wnioskiem wobec oskarżonego;

b) polegającą na zastąpieniu jednoznacznych ustaleń co do osoby faktycznie odpowiedzialnej za posadzenie nasion konopi inne niż włókniste w miejscu wskazanym przez oskarżonego oraz przez niego rzekomego uprawiania i wytwarzania środków odurzających, a następnie ich porcjowania, niczym nie popartymi nie znajdującymi uzasadnienia w całokształcie zgromadzonego materiału dowodowego przypuszczeniami i domniemaniami, podczas gdy przypisanie tych czynności oskarżonemu w świetle całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego nie znajduje racjonalnego uzasadnienia.

4. stanowiącą konsekwencję wyżej przedstawionych zarzutów, a mającą wpływ na treść wyroku obrazę przepisu art. 5 § 2 k.p.k., polegającą na przyjęciu, że nie zachodzą w niniejszej sprawie wątpliwości, których nie da się usunąć, podczas gdy w odniesieniu do osoby odpowiedzialnej za posadzenie nasion konopi inne niż włókniste, w miejscu wskazanym przez oskarżonego, rzekomego przez niego uprawiania i wytwarzania środków odurzających, a następnie ich porcjowania oraz motywów zmiany przez niego wyjaśnień, w sytuacji gdy w świetle całokształtu materiału dowodowego takie wątpliwości zachodzą;

a nadto:

5. rażącą niewspółmierność kary pozbawienia wolności orzeczonej za czyn opisany w pkt III i IV części dyspozytywnej wyroku jako nie odpowiadającej jej celom i nie uwzględniającej ustawowych dyrektyw wymiaru kary nakazującym zwracać szczególną uwagę na okoliczności czynu i sposób działania sprawcy, a także przy uwzględnieniu przez Sąd Okręgowy okoliczności obciążających i łagodzących, przydanie prymatu tym pierwszym, co w konsekwencji skutkowało wymierzenie wchodzących w skład kary łącznej nazbyt surowych jednostkowych kar za czyny opisane w pkt III i IV części dyspozytywnej wyroku.

Apelujący wniósł o :

1. zmianę zaskarżonego wyroku przez :

- uniewinnienie oskarżonego od popełnienia czynu przypisanego mu w pkt I części dyspozytywnej wyroku, tj. 284 § 1 k.k. w zw. art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k.;

- wymierzenie za czyny opisane w pkt III, IV i V wyroku kary pozbawienia wolności w dolnym wymiarze przewidzianym przez przepisy stanowiącej podstawę wymiaru kary i orzeczenie kary łącznej pozbawienia wolności wymiarze jednego roku;

ewentualnie:

2. uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jest niezasadna i to w stopniu oczywistym.

W żadnym razie jej wywoły nie przekonały, że doszło do popełnienia błędów proceduralnych w toku postępowania sądowego i to o takim ciężarze, że mogły one wpłynąć lub nawet wpłynęły na ustalenia faktów relewantnych w tej sprawie, a w konsekwencji także na treść orzeczenia. Czyni to zarzuty obraży prawa procesowego, na których oparto apelację (zarzuty 2 – 4) nieskutecznymi.

Zestawienie okoliczności faktycznych nakazuje uznanie, że ustalenia poczynione w czasie prowadzonego zgodnie z regułami procesowymi postępowania sądowego wolne są od błędów w tym i tych, o których pisze się w apelacji. Jej motywy można sprowadzić do jednego wszak wniosku, to nie ustalenia Sądu oparte na przeprowadzonym materiale dowodowym są istotne w tej sprawie, ale te, które należało ustalić na podstawie wyjaśnień oskarżonego.

Byłoby tak pod jednym wszak warunkiem, a to, że wyjaśnienia oskarżonego są prawdziwe.

Tymczasem tenże Sąd poddał dogłębnym, szczegółowym i krytycznym oraz obszernym rozważaniom wypowiedzi oskarżonego (s. 6 – 11 uzasadnienia). Wyjaśnił, w których fragmentach dostrzega wewnętrzne sprzeczności między wypowiedziami oskarżonego złożonymi pięciokrotnie w toku postępowania w jego sprawie, zwłaszcza zaś tymi, w których przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów oraz tymi, w których radykalnie zmienił swoją wersję przebiegu zdarzeń i zaprzeczył o swoim sprawstwie. Te rozważania nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do tego, że w żadnym miejscu tenże Sąd nie popełnił błędu logicznego, jego wywoły nie pozostają w sprzeczności ze wskazaniami wiedzy, ale co ma w tej sprawie znaczenie podstawowe są one zbieżne z doświadczeniem życiowym.

Nie dopatrzone się błędu w ocenach wyjaśnień oskarżonego, który przeczy stawianym zarzutom. Jest oczywiste, że oskarżony ma prawo do swojej obrony w sposób, który uzna za najbardziej dla niego korzystny. Prawo oskarżonego do obrony jest wyraźnie określone i sformułowane w art. 74 § 1 k.p.k. i stanowi ono, że oskarżony nie ma obowiązku dowodzenia swej niewinności, nie oznacza to jednak, że może on mówić nieprawdę. Zgodnie z treścią art. 386 § 1 k.p.k. oskarżony został pouczone o tym, jakie prawa mu przysługują, a więc i o tym, że może odmówić składania wyjaśnień oraz odpowiedzi na poszczególne pytania, ale także o tym, że może stosownie wyjaśnienia złożyć. I oskarżony, z tego ostatniego prawa w toku postępowania skorzystał składając określonej treści wypowiedzi.

Jeśli jednak oskarżony zdecydował się w czasie działań śledczych składać wyjaśnienia powinien mówić prawdę, bo taki obowiązek ma każdy, kto składa relacje będące przedmiotem zainteresowania w związku z rozpoznawaną sprawą. Przepis art. 74 § 1 k.p.k. w zw. z art. 386 § 1 k.p.k. zapewnia oskarżonemu prawo składania wyjaśnień, albo odmówienia ich w całości, czy odmówienia odpowiedzi na poszczególne pytania, nie przyznaje jednak prawa do podawania nieprawdy. Określony przepisem art. 74 § 1 k.p.k. zakaz żądania dostarczania dowodów przeciwko sobie

- samooskarżania - wyraża jedynie niedopuszczalność zmuszania, by oskarżony sam się oskarżył, oznacza więc brak sankcji za mówienie nieprawdy. Żaden zaś przepis prawny, ani norma moralna nie zezwala na mówienie nieprawdy, nawet oskarżonemu. Brak sankcji za mówienie nieprawdy nie jest tożsamy z zezwoleniem na kłamstwo. Podawanie nieprawdy nie jest alternatywą dla prawa powstrzymywania się od samooskarżania. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 22 września 1994 roku w sprawie II AkR 160/94, KZS 1994/10/17). Skoro oskarżony zdecydował się złożyć określonej treści wyjaśnienia, podczas śledztwa oraz w toku rozprawy, obowiązkiem Sądu I instancji było poddanie ich krytycznej analizie i wyprowadzenie ocen wiarygodności relacji K. C.. Odrzucenie wiarygodności tych wypowiedzi i wykazanie powodów, dla których tak postąpiono nie budzi zastrzeżeń, zwłaszcza jeśli uwzględni się fakt, że Sąd bardzo wnikliwie przeanalizował ten przekaz i nie tylko dostrzegł, ale wyraźnie podkreślił sprzeczności między tymi relacjami a zebrany pozostałym materiałem dowodowy. Wypełnił tym samym swoje powinności.

W tych okolicznościach w żadnej mierze nie może być skutecznie podnoszony zarzut naruszenia reguł, o których mowa w art. 7 k.p.k. Nie sposób zgodzić się z zarzutem oznaczonym jako 3.b., iż przeprowadzone przez Sąd dowody nie uzasadniają racjonalnie przypisania oskarżonemu popełnienia czynów, które Sąd I instancji sformułował w części dyspozytywnej wyroku, bowiem ustalenia Sądu nie zostały niczym poparte i nie znajdują uzasadnienia w całości materiału dowodowego. Jest wprost przeciwnie, Sąd ten wskazał zasadniczy dla czynionych ustaleń dowód w postaci wyjaśnień oskarżonego. nie tylko poddał krytycznej analizie wyjaśnienia oskarżonego stanowiącego podstawowy dowód w tej sprawie, ale wszak pokusił się, realizując swój obowiązek, o jednoznaczną ocenę zeznań żony oskarżonego i wyjaśnił dlaczego i jej odmawia wiary. I ta część rozważań Sąd meriti nie może być uznana za chybioną. Jest ona w powiązaniu z rozważaniami o wartości dowodowej wyjaśnień oskarżonego jedynie słuszną. Wyjaśnił przekonująco, której części wyjaśnień dał wiarę oraz podał powody dla których innej części jego relacji wiary tej odmówił. Jeśli nadto uzupełnił swoje rozważania i uznał za istotne dowody w postaci oględzin miejsca wskazanego przez oskarżonego jako tego gdzie znajdowały się krzewy konopi, a także materiał fotograficzny z tego miejsca, nie można także pominąć i tego faktu, że Sąd uwzględnił również wyjaśnienia oskarżonego złożone w toku oględzin miejsca przez niego wskazanego. Nadał także właściwą rangę wynikom przeszukania miejsca zamieszkania oskarżonego, co pozwala z całą pewnością stwierdzić, że Sąd orzekający swoje ustalenia oparł o całościowo istotnego w tej sprawie materiału dowodowego. Sąd także nie zignorował, lecz uwzględnił i uznał za istotny dowód opinii biegłej z zakresu chemii. Nie poprzestał tenże Sąd jednak tylko na odniesieniu się do tych dowodów, które potraktował, jako obciążające oskarżonego. Wszak realizując swój obowiązek wynikający z art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k. wymienił i ocenił także te dowody, którym wiary odmówił. Wyjaśnił przekonująco, dlaczego zdyskredytował zeznania S. M. i Ł. T., ale także, o czym mowa była już wyżej, zeznania żony oskarżonego.

W tym kontekście należy także stwierdzić, że nie może być uznany za skuteczny zarzut apelującego oznaczony jako 3.a., a dotyczący naruszenia art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k. Wypada przypomnieć, że materiał dowodowy przywołany w uzasadnieniu wyroku, poddany został dogłębnej i krytycznej analizie i pozwolił na przyjęcie sprawstwa i winy oskarżonego. Jego omówienie zostało dokonane w sposób wymagany treścią art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k. Bezzasadny jest zarzut apelującego podnoszący naruszenie tej normy prawnoprocesowej. Jest tak po pierwsze, bo uzasadnienie tego rozstrzygnięcia jest bardzo precyzyjne, obszerne, odnoszące się do wszystkich istotnych okoliczności związanych z rozpoznawaną sprawą. Jest przy tym wywodem zrozumiałym i przekonującym zarówno w zakresie czynionych ustaleń jak i argumentacji na ich poparcie. Po wtóre zaś, postawiony przez apelującego zarzut naruszenia art. 424 k.p.k. nie mógł zostać uznany za skuteczny. W żadnym razie błędy formalne związane ze sporządzeniem uzasadnienia nie mogą mieć wpływu na treść wyroku podlegającego zaskarżeniu, gdyż uzasadnienie jest następstwem wydanego orzeczenia i dopuszczenie się uchybień w sporządzeniu dokumentu będącego następczym działaniem w odniesieniu do wydanego już wcześniej orzeczenia nie mogło wpłynąć na treść rozstrzygnięć, które je poprzedzało. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 kwietnia 2013 roku, II AKa 95/13, LEX nr 1312112). Podkreślić należy natomiast, w odniesieniu do tego konkretnego orzeczenia i jego motywów przedstawionych na piśmie, że Sąd Apelacyjny nie dostrzega, żadnych mankamentów uzasadnienia, a zatem jednoznaczny i konieczny jest wniosek, iż uchybienia uzasadnienia nie mogły wpłynąć na treść wyroku, bowiem takich motywacyjna część orzeczenia Sądu meriti po prostu nie zawiera.

Według skarżącego rażącem błędem było także oddalenie wniosku dowodowego o oględziny miejsca zdarzenia (uprawy roślin narkotycznych). Jeśli jednak weźmie się pod uwagę, iż Sąd dysponował protokołem oględzin miejsca uprawy tych roślin i danymi w nim zawartymi, w tym danymi o odległości drogi do miejsca gdzie oskarżony wskazał pozostałości roślin (około 100m), a przy tym także dostarczone przez obrońcę nagranie video tego miejsca, to zarzut, iż Sąd naruszył przepisy o postępowaniu dowodowym jest oczywiście niesłuszny. Wszak przecież obrońca, który oczekiwał bezpośrednich oględzin miejsca przez Sąd dostarczył materiał video oraz fotograficzny tego miejsca w tym także zobrazował drogę, do której odnosił się wniosek oraz miejsce gdzie rośliny były hodowane. Tym samym przedstawił Sądowi warunki, o których wykazanie ubiegał się we wniosku dowodowy. Ten materiał, a zwłaszcza film, wprowadzony do procesu i odtworzony w jego toku, oddaje te warunki, które obrońca chciał wykazać Sądowi. Choć więc wniosek został oddalony to jednak okoliczności, które chciał przedstawić obrońca oskarżonego na poparcie twierdzeń zawartych w zmienionych wyjaśnieniach oskarżonego, zostały były dowodzone materiałem dowodowym przeprowadzonych w toku rozprawy. To zaś, że Sąd nie docenił tego dowodu w stopniu oczekiwanym przez oskarżonego i jego obrońcę jest kwestią skorzystania przez ten Sąd z uprawnień wynikających z art. 7 k.p.k. W tym zakresie, oceny wartości dowodowej tego materiału fotograficznego, Sąd wyjaśnił, dlaczego nie uznał iżby ten dowód mógł wpłynąć na przyjęcie, że zmienione wyjaśnienia oskarżonego zasługują na wiarę. Uznał i przekonująco uargumentował, dlaczego mimo tego dowodu nie daje wiary oskarżonemu, iż to nie on prowadził hodowlę marihuany w miejscu, o którym sam w swych wyjaśnieniach podał podczas pierwszego przesłuchania (k. 161, t. I). W żadnym razie nie są to dowolne ustalenia, a ocena tych wyjaśnień mieści się w uprawnieniach Sądu do swobodnej oceny materiału dowodowego. Nie sposób uznać, w tych okolicznościach faktycznych dotyczących gromadzenia i przeprowadzenia na rozprawie dowodów, iż naruszony został przepis chroniący oskarżonego i zapewniający mu prawo do obrony. Argumentacja apelacji w żadnym razie nie przekonała o błędzie, którego popełnienie zarzuca skarżący.

Materiał dowodowy przywołany w uzasadnieniu wyroku, poddany analizie pozwolił na przyjęcie sprawstwa i winy oskarżonego. Jego omówienie – jak to już wyżej stwierdzono – zostało dokonane w sposób wymagany treścią art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k. Nie sposób więc zaakceptować twierdzenia obrońcy oskarżonego, że Sąd nie zastosował zasady in dubio pro reo w odniesieniu do okoliczności przytoczonych w apelacji. Byłoby ono słuszne gdyby wątpliwości w sprawie tej pojawiły się, lecz co więcej miały one rangę zasadniczą, bo odnosiły się do istotnych dla oceny zarzucanych oskarżonemu zachowań i ich okoliczności. W tym zaś zakresie Sąd I instancji nie miał żadnych wątpliwości, a to przecież tenże Sąd winien je mieć, aby rozstrzygnął je zgodnie z regułą sformułowaną w art. 5 § 2 k.p.k.

Naruszenie zasady in dubio pro reo nastąpiłoby tylko wtedy gdyby pomimo przeprowadzenia wszystkich dostępnych dowodów nadal istniałyby okoliczności niewyjaśnione przez Sąd, a co więcej, wówczas rozstrzygnięto by je na niekorzyść oskarżonego. W sytuacji jednak, gdy Sąd orzekający nie miał żadnych wątpliwości w zakresie odnoszącym się do osoby oskarżonego oraz jego przestępczych zachowań, bowiem swoje ustalenia oparł na dostępnym materiale dowodowym, poszerzonym także o dowody dopuszczone na wniosek obrońcy, zarzut naruszenia reguły z art. 5 § 2 k.p.k. uznany musi być za chybiony, nawet jeśli wątpliwości w tym zakresie wyraża obrońca oskarżonego czy on sam. Nie można stawiać zarzutu naruszenia zasady in dubio pro reo, powołując się na wątpliwości samej strony co do treści ustaleń faktycznych, wymowy dowodów bądź sposobu interpretacji przepisów prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz z art. 5 § 2 k.p.k., nie są miarodajne tego rodzaju wątpliwości zgłaszane przez stronę, ale tylko to, czy orzekający sąd rzeczywiście powziął wątpliwości w tym zakresie i mimo braku możliwości usunięcia ich rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, albo czy były po temu powody, które sąd pominął. Gdy zaś konkretne ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo.(...) (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 31 marca 2010 roku w sprawie II AKa 239/09, zamieszczony w KZS 2010/9/30).

Z powyższych względów za nietrafny należy uznać zarzut 4. naruszenia treści art. 5 § 2 k.p.k. przez Sąd I instancji. Jest tak tym bardziej, że skarżący poza ogólnym sformułowaniem naruszenia tej normy nie zawarł w swej apelacji żadnego konkretnego wskazania dowodzącego występowanie wątpliwości mających dowieść, że nie jest jednoznaczna odpowiedzialność oskarżonego. Stawianie przez obrońcę w oparciu o zmienne, niekonsekwentne wyjaśnienia hipotez, co do osoby zajmującej się uprawą marihuany w miejscu wskazanym przez oskarżonego nie może stanowić podstaw

do zrodzenia wątpliwości i to na takim poziomie, że należało zdyskredytować jako niewiarygodne wypowiedzi oskarżonego z pierwszej fazy śledztwa i uznać za wiarygodne jego zaprzeczenia i wyjaśnienia o przypadkowym odnalezieniu tej uprawy i jej wykorzystaniu. Sąd w sposób logiczny i zgodny z doświadczeniem życiowym wyjaśnił, którym wyjaśnieniom dał wiarę i dla czego innym jej odmówił. Skoro uczynił to przekonująco i doszedł do wniosku, że bez wątpliwości może ustalić sprawstwo oskarżonego to nie mógł być uznany za trafny zarzut rozstrzygnięcia wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, bo takich ten Sąd nie miał.

Wobec rozważenia zarzutów formalnoprawych i uznania ich niezasadności należy odnieść się do zarzutu błędnego ustalenia faktycznego, który apelujący postawił w pkt. 1. apelacji.

Na wstępie analizy tych zastrzeżeń obrońcy oskarżonego nie można nie zauważyć niespójności tego zarzutu z treścią kwestionowanego rozstrzygnięcia. Apelujący odnosi się w tym zarzucie do przypisanego oskarżonemu czynu pierwszego, który przypisano oskarżonemu, a który polegał na uprawie konopi innych niż włókniste w ilości nie mniejszej niż 5 roślin mogących dostarczyć nie mniej niż 110 gramów marihuany, z czego wytworzył 95,28 gramów tego środka narkotycznego. Tak wskazuje opis czynu I. zawarty w części wstępnej zaskarżonego wyroku w powiązaniu z treścią rozstrzygnięcia w pkt. I części dyspozytywnej orzeczenia. Obrońca w swej skardze podważa ustalenie, że oskarżony popełnił czyn w postaci mu przypisanej w pkt. I. części rozstrzygającej. Na poparcie swego zarzutu formułuje zastrzeżenia opisane w tiret pierwsze do trzecie. Tymczasem w swej skardze w pkt. 1. tiret drugie apelujący odwołuje się do elementów ustaleń faktycznych w żaden sposób niepowiązanych z tym zarzutem. Kwestie dotyczące 266,02 gramów marihuany, o których w tej części apelacji pisze obrońca zostały przez Sąd I instancji rozstrzygnięte nie w pkt. I, lecz IV części dyspozytywnej i dotyczyły nie uprawy i wytworzenia środka narkotycznego, a posiadania marihuany. W kontekście tego zarzutu trudno zatem ustalić, czy skarżący, ten fragment apelacji odnosi do przypisanego oskarżonemu czynu I, jak wydaje się wynikać z konstrukcji tego zarzutu, czy jednak jest to zarzut zupełnie odrębny i dotyczy rozstrzygnięcia w pkt. IV. Nie jest rzeczą Sądu odwoławczego zgadywanie czy domyślanie się, co autor apelacji miał na myśli w taki sposób formułując zarzut apelacyjny.

Wobec jednak tego, że jest oczywiste, że w żaden sposób nie jest powiązany tenże zarzut z czynem przypisanym w pkt. I części rozstrzygającej Sąd Apelacyjny dochodzi do wniosku, że zarzut ten jest odrębnym i skierowanym przeciwko rozstrzygnięciu w pkt. IV części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku.

Odnosząc się do tak odczytanego zarzutu należy zauważyć, że oskarżonemu zarzucono i przypisano posiadanie środka narkotycznego. W tym zakresie strony przedmiotowej tego występkę konieczne jest stwierdzenie, że w judykaturze i doktrynie przyjmuje się jednoznaczne znaczenie tego znamienia. Posiadaniem środka odurzającego lub substancji psychotropowej w rozumieniu art. 62 ustawy z dnia 21 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. Nr 179, poz. 1485 ze zm.) jest każde władanie takim środkiem lub substancją, a więc także związane z jego użyciem lub zamiarem użycia. (uchwała Sądu Najwyższego z 27 stycznia 2011 roku, I KZP 24/10, OSNKW 2011/1/2, zob. także Kurzępa Bolesław. art. 62. (w:) Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii. Komentarz, wyd. II. Wolters Kluwer Polska, 2019, t. 3).

Warto także przytoczyć wymowne i nie pozostawiające wątpliwości co do interpretacji tej cechy strony przedmiotowej tego występkę inne jeszcze stanowisko doktryny „Znamie posiadania należy interpretować podobnie, jak to jest na gruncie art. 54. Oznacza to, że w grę wchodzi zarówno posiadanie w rozumieniu cywilistycznym (samoistne i zależne), jak też każde faktyczne władztwo nad rzeczą, realizowane dla kogokolwiek i w czymkolwiek interesie, o ile występuje element zamiaru władania tą rzeczą nawet dla innej osoby. Jest więc posiadaczem nie tylko ten, kto włada środkiem lub substancją dla siebie, lecz także ten, kto przechowuje je dla kogoś innego. Jest zatem posiadaczem każdy, kto fizycznie włada środkiem lub substancją. (Kulik Marek. Art. 62. W: Komentarz do niektórych przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, [w:] Pozakodeksowe przestępstwa przeciwko zdrowiu. Komentarz. Wolters Kluwer Polska, 2017, t. 4). Uzupełnieniem przytoczonych poglądów jest też stanowisko Sądu Najwyższego, który stwierdził, że Na gruncie prawa karnego znamie czasownikowe "posiada" występuje w znaczeniu powszechnym ("mieć") i nie może być utożsamiane z posiadaniem w rozumieniu cywilnoprawnym - po prostu jest stanem polegającym na faktycznym władztwie nad rzeczą, (postanowienie Sądu Najwyższego z 8 kwietnia 2014 roku, III KK 88/14, LEX nr 1458717).

Dla bytu tego przestępstwa nie ma znaczenia, więc czy środki narkotyczne były posegregowane czy też nie, czy były porcjowane i w jaki sposób były przechowywane. Tym samym poza obszarem wpływu na treść wyroku jest ustalenie Sądu o porcjowaniu narkotyków o wadze 266, 02 gramów marihuany. Nota bene zawarte w tym tak nieprzystającym do znamion przypisanego oskarżonemu zachowania posiadania narkotyków jest twierdzenie obrońcy, że marihuana znajdowała się jednym woreczku strunowym. Wszak z ustaleń Sądu opartych na protokole przeszukania wynika, że woreczków takich było dwa (k. 146, t. I).

Jeśli można uznać za trafne zastrzeżenia apelującego opisane w zarzucie 1. tiret pierwsze w zakresie ustaleń Sądu o dzieleniu na porcje wyhodowanej przez oskarżonego marihuany, bo takiego stwierdzenia brak w podstawowych dla tych ustaleń wyjaśnieniach oskarżonego to skonstatować należy, że to uchybienie zawarte w uzasadnieniu wyroku w żaden sposób nie mogło wpłynąć na treść rozstrzygnięć sformułowanych w zaskarżonym orzeczeniu. Oskarżonemu wszak przypisano uprawę oraz wytwarzanie marihuany, a zatem zachowanie opisane w pkt. 35) art. 4 ustawy z 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. Nr 179, poz. 1485, tekst jednolity Dz. U. 2018, poz. 1030). Wytwarzanie według tego przepisu to czynności, za pomocą których mogą być otrzymywane środki odurzające, substancje psychotropowe, prekursorzy, środki zastępcze lub nowe substancje psychoaktywne, ich oczyszczanie, ekstrakcję surowców i półproduktów oraz otrzymywanie soli tych środków lub substancji. Zaś znamię ustawowe uprawy środków narkotycznych zdefiniowane zostało choćby w judykacie Sądu Najwyższego, który stwierdził, że Zakres pojęciowy znamienia "uprawa konopi" w rozumieniu art. 63 ust. 1 ustawy z 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii obejmuje całokształt zabiegów w produkcji roślin, w tym pielęgnację do momentu zbioru. (postanowienie Sądu Najwyższego z 23 sierpnia 2018 roku, V KK 296/18, LEX nr 2549366). Swoją pogląd dotyczący tego znamienia strony przedmiotowej wypowiedział także tutejszy Sąd Apelacyjny, który stanął na stanowisku, że Uprawa konopi innych niż włókniste o jakiej mowa w art. 63 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii to przygotowanie gleby, siew i zabiegi pielęgnacyjne służące właściwemu rozwojowi roślin do czasu zbioru. Zbieranie ziela konopi innych niż włókniste w rozumieniu art. 63 ust. 2 tej ustawy to pozyskiwanie, oddzielanie i przechowywanie naziemnych części rośliny konopi (z wyłączeniem nasion), zawierających powyżej 0,20% sumy delta-9-tetrahydrokannabinolu oraz kwasu tetrahydrokannabinolowego. (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 12 grudnia 2018 roku, II AKa 344/18, LEX nr 2613650). Czynności, które przypisane zostały oskarżonemu w pkt. I części rozstrzygającej prawidłowo zostały zdefiniowane przez Sąd I instancji, poza zastrzeżeniem wyżej wskazanym, i wyrażone właściwą kwalifikacją przypisanego oskarżonemu czynu. Istotnie, stwierdzenia, do których odwołuje się skarżący zawarte są w uzasadnieniu orzeczenia, lecz nie oznacza to, że słuszny jest postulat uniewinnienia oskarżonego lub też uchylenia zaskarżonego wyroku, jak domaga się tego obrońca oskarżonego.

W pierwszej kolejności należy podnieść, że zasadnicze znaczenie dla czynienia ustaleń faktycznych oraz określenia odpowiedzialności prawnokarnej, na którym opiera się przypisane sprawcy zachowanie mają te okoliczności, które zawarte są w opisie czynu przypisanego sprawcy w wyroku. Zawarte tam dane określają granice zdarzenia i to zarówno w zakresie czasowym, ale i podmiotowym oraz przedmiotowym. Dla oceny określonego zdarzenia (...) istotne jest zatem to co zawarte jest w treści wyroku przypisującego oskarżonemu przestępcze zachowanie, a nie ustalenia zawarte w jego uzasadnieniu. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2013 roku, II KK 70/12, Lex 1294448).

Decydujące znaczenie dla określenia przestępczego zachowania oskarżonego ma opis czynu przypisanego, ergo co konkretnie sprawca uczynił oraz jaki znajduje to wyraz w kwalifikacji prawnej takiego zachowania. Przepis art. 413 § 2 pkt. 1 k.p.k. jednoznacznie określa wymogi prawidłowego wyrokowania w tym zakresie. To treść czynu przypisanego określa granice ustaleń faktycznych zachowań sprawcy i wymaga zbieżności opisu tych zachowań z kwalifikacją prawną. Oznacza to, że kwalifikacja prawna nie może pomijać żadnych okoliczności zamieszczonych w opisie czynu, istotnych z punktu widzenia oceny materialnoprawnej, ale zarazem nie może wychodzić poza ich treść. (...) Każdy przepis prawa materialnego wprowadzony do kwalifikacji prawnej musi znajdować swoją podstawę faktyczną w opisie czynu, skoro w myśl art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., stanowi ona jego kwalifikację, tj. czynu dokładnie określonego w części dyspozytywnej wyroku. Zarazem opis zachowań oskarżonego, z uwzględnieniem okoliczności istotnych dla odpowiedzialności karnej, powinien znaleźć swoje pełne odbicie w kwalifikacji prawnej. (wyrok Sądu Najwyższego z

dnia 21 stycznia 2008 roku, V KK 221/07, OSNKW 2008/2/21, zob. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 2011 roku, V KK 219/10, LEX nr 707428).

Zarzut postawiony w związku z przypisaną oskarżonemu zbrodnią nie mógł doprowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku.

Przyznać natomiast należy racje skarżącemu o nietrafnym ustaleniu Sądu I instancji o uprzedniej karalności oskarżonego. Ma rację apelujący, że w świetle treści orzeczeń, które w przeszłości zapadły wobec oskarżonego, a zwłaszcza wymiaru określonych tam kar skazania wymienione przez apelującego uległy zatarciu z mocy prawa, a zatem w jego świetle K. C. w chwili wydawania wyroku pierwszoinstancyjnego był osobą niekaraną. Te okoliczności potwierdziły dopuszczone w toku postępowania apelacyjnego dane o karalności, ale także odpisy wyroku Sądu Rejonowego oraz Sądu odwoławczego, które pozwoliły na ustalenie, że w sprawie II K 534/09 doszło do zmiany rodzaju kary orzeczonej wobec oskarżonego i w miejsce kary bezwzględnej pozbawienia wolności wymierzono mu karę z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres lat 5. Skoro wyrok ten zapadł 22 października 2009 roku to po upływie 5 lat i 6 miesięcy, wobec nie zarządzenia kary do wykonania, skazanie to uległo zatarciu (art. 76 § 1 k.k.).

Reasumując tę część rozważań o zarzutach skarżącego stwierdzić należy, że choć jeden z nich był zasadny, a dwa kolejne tylko w jakimś niewielkim stopniu, to nie uznano iżby doszło do takich uchybień w ustaleniach faktycznych że jedynym możliwym rozwiązaniem jest spełnienie postulatu obrońcy oskarżonego i uniewinnienie K. C. od popełnienia czynu przypisanego mu w pkt. I. części rozstrzygającej. Te niedoskonałości ustaleń faktycznych w żadnym razie do takiego wniosku nie mogły prowadzić.

Sąd Apelacyjny dostrzegł jednak mankament w rozstrzygnięciu poddanym kontroli, który mimo braku skargi w tym zakresie winien zostać usunięty. Oskarżonemu przypisano w pkt. IV i V tego wyroku popełnienie dwóch odrębnych występów posiadania dwóch różnych rodzajowo środków narkotycznych. Należy jednak zauważyć, że takie postąpienie nie może być uznane za trafne. Wszak oskarżony w jednym czasie i w tym samym miejscu posiadał te środki narkotyczne. Byłoby sztucznym tworzenie tylu bytów przestępczych ile rodzajów środków narkotycznych w tym samym miejscu i czasie posiadał sprawca. Można sobie wszak wyobrazić, że posiadałby on w tych okolicznościach nie dwa, ale więcej takich środków np. kokainę, heroinę, opium, amfetaminę. Zdaniem Sądu Apelacyjnego **posiadanie w tym samym czasie i miejscu różnych rodzajowo środków odurzających lub substancji psychotropowych nie uprawnia do przyjęcia popełnienia tylu przestępczych zachowań ile rodzajów środków narkotycznych posiadał sprawca, lecz takie postępowanie winno być oceniane w zależności od ilości tych środków, jako jedno przestępstwo o typie podstawowym lub kwalifikowanym.**

Z tego powodu dokonano zmiany zaskarżonego wyroku w sposób opisany w pkt. I części rozstrzygającej wyroku Sądu Apelacyjnego. Działanie takie nie tylko było dopuszczalne, ale wręcz konieczne skoro było czynione w interesie oskarżonego, któremu przypisano popełnienie trzech, a nie czterech czynów przestępczych.

Sąd Apelacyjny uznał, że wymiar kary za ten określony przezeń czyn winien pozostać na poziomie, który określił w swym rozstrzygnięciu w pkt. IV Sąd I instancji. Powody, dla których karę za to zachowanie Sąd ten ustalił na poziomie roku i 6 miesięcy są na tyle ważne, że uznano je za własne wymierzając karę za czyn przypisany przez Sąd odwoławczy.

Wobec tego, że obrońca zaskarżył wyrok w całości, a nadto postawił także zarzut rażąco surowych kar za czyny przypisane w pkt. III i IV obowiązkiem Sądu odwoławczego było dokonanie kontroli trafności rozstrzygnięcia o sankcjach nałożonych na oskarżonego. Jest oczywiste, że z uwagi na kierunek apelacji wniesionej na korzyść oskarżonego należy rozważyć, czy nałożone sankcje nie są rażąco surowe, bo tylko wtedy Sąd Apelacyjny zobowiązany byłby do ingerencji w tę część orzeczenia. Nie doszukano się żadnych powodów mogących podważyć rodzaj i wysokość orzeczonych kar zasadniczych, nie tylko co do przypisanych czynów, co do których apeluje obrońca, ale także kar za przypisaną oskarżonemu zbrodnię. Sąd meriti wyjaśnił powody, dlaczego wymierzył właśnie te kary oraz podał

przyczyny orzeczenia obu tych kar, których wysokość kwestionuje skarżący. W żadnym razie nie noszą one cech rażącej surowości, tych nie dostrzega Sąd Apelacyjny.

Kara łączna pozbawienia wolności została określona na najniższym ustawowym poziomie, a zatem nie można uznać jej za rażąco surową. Jest tak tym bardziej, że oskarżony to osoba dokonująca tych czynów z pełną premedytacją w sposób planowany, co prowadzi do wniosku, że i wymiar kary łącznej musi mieć charakter odpowiednio surowy i tak też stało się wobec oskarżonego.

Okoliczności mające wpływ na rozstrzygnięcia o sankcjach, wymienione w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji, przekonująco wykazały powody, dla których kary określono na poziomie, jaki wyrażono w zaskarżonym orzeczeniu. Argumentacja obrońcy nie przekonała o wadliwości tych orzeczeń i to w odniesieniu do kar jednostkowych jak i kary łącznej. Wypada tylko zauważyć ten zapis motywacyjnej części apelacji odnoszący się do kar, w którym apelujący postuluje wymierzenie kary łącznej z zastosowaniem zasad pełnej absorpcji i skonstatować, że tak przecież się stało zarówno w zaskarżonym wyroku jak po dokonaniu zmian przez Sąd Apelacyjny w orzeczeniu tego Sądu.

Podstawą orzeczenia o nałożeniu na oskarżonego obowiązku uregulowania kosztów postępowania w fazie odwoławczej był przepis art. 634 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k., a także art. 2 ust. 1 pkt. 5 i art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz. U z 1983 roku, Nr 49, poz. 223 z p.zm.). Skoro Sąd Apelacyjny nie orzekał o karze grzywny, która została wymierzona za czyn I przez Sąd I instancji i orzeczenie o karze wymierzonej przez Sąd Apelacyjny sprowadzało się do wymierzenia kary pozbawienia wolności zarówno w pkt. I części rozstrzygającej jak i kary łącznej orzeczonej w pkt. III opłatę Sąd Apelacyjny ustalił od kary przez siebie orzeczonej jak to reguluje przywołany art. 10 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych.

Wszystkie przytoczone wyżej rozważania doprowadziły do rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie Sąd odwoławczy.

SSA Agata Regulska SSA Wiesław Pędziwiatr SSA Cezariusz Baćkowski